



Sygn. akt III KK 77/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,

w sprawie **K. B.**

uniewinniony od popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 listopada 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora oraz

pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 22 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżyciela posiłkowego G. T. wniesionej przez niego opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w P.:
1/ uznał K. B. za winnego tego, że w dniu 30 maja 2014 r. w P., będąc funkcjonariuszem publicznym – Wójtem Gminy P., nie dopełnił ciążących na nim:

- z mocy art. 31a ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. obowiązków podejmowania działań profilaktycznych w celu zapobieżenia skutkom powodzi,

- z mocy art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z o zarządzaniu kryzysowym z dnia 26 kwietnia 2007 r. obowiązków kierowania monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń na terenie gminy,

w ten sposób, że zaniechał podjęcia działań zmierzających do zabezpieczenia niekontrolowanego wypływu wody rzeki K., działań likwidujących istniejące przesiąki i wyrwy grobli tej rzeki, skutkiem czego działał na szkodę interesu prywatnego właścicieli nieruchomości położonych na terenie miejscowości B. – A. K., S. W., M. i M. małżonków K., A. W., M. K., J. G., T. O., Z. M., T. W., J. Ł., J. P., S. M., P. P., J. S. oraz właścicieli nieruchomości położonych na terenie miejscowości Ł. – A. M., J. W., G. G., K. Z., E. i G. małżonków T., A. i A. małżonków F., K. P., J. R., W. N., w konsekwencji narażając ich nieruchomości na zalanie, a także na szkodę interesu publicznego, znajdującego wyraz w spowodowaniu nadmiernych kosztów gminy P. wynikających ze zbyt późno podjętej akcji przeciwpowodziowej, konieczności przyznania zasiłków celowych przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Gminy P., tj. popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu w zw. z art. 37a k.k. wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 złotych;

2/ na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego G. T. 1.756,44 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3/ zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 10.146,40 zł tytułem zwrotu wydatków postępowania.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacjami wniesionymi przez oskarżonego i jego obrońcę.

Oskarżony zarzucił wyrokowi:

1. rażącą niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia winy, celów kary oraz pozostałych dyrektyw, o których mowa w art. 53 k.k., ponieważ – poza karą orzeczoną w wyroku – skazano oskarżonego „na karę w postaci wygaśnięcia mandatu wójta”, co wynika z art. 492 § 1 pkt 4 w zw. z art. 11 § 2 pkt 1 w zw. z art. 492a ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:
 1. art. 31a ustawy z dnia 8 marca o samorządzie gminnym w zw. z art. 231 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że przepis ten ustanawia obowiązek wójta (polegający – zdaniem sądu – na podejmowaniu działań profilaktycznych w celu zapobieżenia skutkom powodzi) oraz przyjęcie, że naruszenie tego obowiązku stanowi element czynu zabronionego, o którym mowa w art. 231 § 1 k.k. – podczas gdy art. 31a u.s.g. stanowi jedynie normę zadaniową, a nie normę kompetencyjną, zatem nie ustanawia on obowiązku wójta, lecz jedynie jego zadanie i – jako taki – nie może stanowić samoistnej podstawy normatywnej do rekonstrukcji obowiązku w rozumieniu art. 231 k.k.;
 2. art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym w zw. z art. 231 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że przepis ten ustanawia obowiązek wójta polegający na kierowaniu, monitorowaniu, planowaniu, reagowaniu i usuwaniu skutków zagrożeń na terenie gminy oraz przyjęcie, że naruszenie tego obowiązku stanowi element czynu zabronionego, o którym mowa w art. 231 § 1 k.k. – podczas gdy art. 19 ust. 2 pkt 1 u.z.k. stanowi jedynie normę zadaniową, a nie normę kompetencyjną, zatem nie ustanawia on obowiązku wójta, lecz jedynie jego zadanie i – jako taki – nie może stanowić samodzielnej podstawy normatywnej do rekonstrukcji obowiązku w rozumieniu art. 231 k.k.;
3. art. 53 k.k. poprzez nieuwzględnienie faktu, że wyrok skazujący skutkuje wygaśnięciem mandatu wójta, co stanowi drastyczną karę pozakodeksową;

4. art. 231 § 1 k.k. poprzez uznanie, że oskarżony działał na szkodę interesu prywatnego i publicznego, podczas gdy żadne z jego działań nie daje się zakwalifikować w ten sposób;
5. art. 1 § 2 k.k. *a contrario* i art. 53 § 1 k.k. poprzez uznanie szkodliwości społecznej za okoliczność obciążającą oskarżonego, podczas gdy szkodliwość społeczna jest warunkiem odpowiedzialności karnej;
6. na wypadek uznania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu – naruszenie art. 66 § 1 k.k. poprzez uznanie, iż nie zostały spełnione przesłanki przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania;
7. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 1. art. 196 § 3 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa publicznego – J. K., gdyż istnieją powody osłabiające zaufanie do bezstronności tego biegłego, o czym oskarżony dowiedział się po wydaniu wyroku;
 2. art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. poprzez ocenę dowodów w sposób jednostronny, wybiórczy i nieuwzględniający występujących w sprawie wątpliwości, które sąd winien był powziąć, a nie usunął ich w toku postępowania – poprzez uznanie, iż z opinii biegłych SGGW oraz biegłego J. K. wynika, że między rzekomym niedopełnieniem obowiązków a zalaniem terenów przez rzekę K. istniał związek przyczynowy, podczas gdy opinie biegłych są w tym zakresie sprzeczne między sobą i wzajemnie wykluczające się, zaś wnioski sformułowane przez biegłego J. K. na różnych etapach postępowania różnią się nie tylko od tych formułowanych przez biegłych z SGGW, ale także między sobą, co nakazuje powziąć wątpliwość co do kompetencji biegłego i posiadanych przez niego wiadomości specjalnych;
 3. art. 410 k.p.k. poprzez nie oparcie się na całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności poprzez pominięcie zeznań świadka R. K., niewskazanie ich w liście dowodów, na których sąd oparł ustalenia faktyczne w sprawie, nie odniesienie się do nich i nieocenienie ich w sposób analogiczny do zeznań innych świadków, podczas gdy zeznania te są jednymi z kluczowych, albowiem świadek ten kategorycznie zaprzeczył, by rano w dniu zdarzenia, gdy przybył na jego

- miejsce wraz z oskarżonym oraz świadkiem T. J. istniała jakakolwiek wyrwa w grobli, ani by woda gdziekolwiek się przelewała przez drogę;
4. art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. poprzez ocenę dowodów w sposób jednostronny, wybiórczy i nieuwzględniający występujących w sprawie wątpliwości, które sąd winien był powziąć, a ich nie usunął w toku postępowania i niewyjaśnienie dlaczego dał wiarę opinii biegłego J. K., opierając na niej treść wyroku co do uznania oskarżonego winnym, uchylając się przy tym od oceny jej sprzeczności z opinią biegłych z SGGW, nie wykazując przy tym błędów drugiej z opinii sporządzonych przez J. K. w zakresie zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego;
 5. art. 196 § 2 i 3 k.p.k. poprzez dopuszczenie i uczynienie podstawą zapadłego orzeczenia opinii biegłego J. K., podczas gdy w stosunku do biegłego pojawiły się przesłanki osłabiające zaufanie do jego wiedzy i bezstronności, albowiem wnioski formułowane przez tego biegłego wykazywały sprzeczności wewnętrzne, których nie sposób wyjaśnić inaczej niż niedostateczną wiedzą w zakresie wiadomości specjalnych;
 6. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie zasięgnięcia wiadomości specjalnych i samodzielne ustalenie – w zastępstwie biegłego J. K. – poparte jedynie dorozumianym jego autorytetem jako osoby posiadającej wiadomości specjalne, iż nie było logicznego uzasadnienia dla rozpoczęcia akcji ratowniczej o godzinie 21,23 oraz podzielenie wniosków biegłego w tym zakresie, których biegły jednak nie sformułował, a były one w rzeczywistości twierdzeniami sądu mającymi charakter spekulacji, które to wnioski sąd następnie sam podzielił i dokonał na ich podstawie ustaleń faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia;
 7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, polegający na:
 1. niezasadnym przyjęciu na podstawie zeznań funkcjonariuszy PSP w Puławach oraz biegłego J. K. (b. Komendanta Wojewódzkiego PSP), że koniecznym warunkiem podjęcia działań przez PSP w P. w danych okolicznościach było zlecenie wójta podjęcia takich działań adresowane do PSP (w ocenie oskarżonego PSP miała obowiązek podjąć stosowne

działania na skutek zgłoszenia do PSP, którego dokonała mieszkanka gminy A. K.;

2. ustaleniu, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym i popełnił czyn z art. 231 § 1 k.k., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, czy godził się na jego popełnienie;
3. ustaleniu, że fakt kilkudniowych opadów poprzedzających wylanie rzeki K. oznaczał, że dojdzie do wylewu tej rzeki na terenie gminy P., podczas gdy z zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania wynika, że żaden ciek wodny nie funkcjonuje w oderwaniu od systemu cieków istniejących na danym terenie, a wylew w miejscu położonym w górnym biegu rzeki albo rzek ją zasilających powoduje, że tereny położone w dolnym jej biegu nie będą narażone wcale, bądź w sposób istotnie mniejszy na wylew, przy czym – z uwagi na dynamikę sytuacji – możliwości przewidywania miejsca i czasu wylewu są ograniczone możliwościami techniki i wiedzy naukowej;
4. uznaniu, że między działaniem oskarżonego w dniu wylewu rzeki K. a niebezpieczeństwem powstania szkody istniał związek przyczynowy, podczas gdy z całokształtu przeprowadzonych dowodów wynika, iż związek taki można uznać co najwyżej za mający charakter hipotetycznej spekulacji biegłego J. K. (i to tylko przy uwzględnieniu jednej wersji z jego stanowiska, które było chwiejne w tym zakresie: biegły twierdził również, iż inny czas wejścia służb nie zapewniłby sukcesu, a zatem brak działania oskarżonego po godzinie 9,00 nie pozostawał w związku przyczynowym z narażeniem dóbr prawnie chronionych, gdyż zaistniało ono samoistnie już wcześniej ze względu na pogodę, topografię terenu i inne czynniki od oskarżonego niezależne), a w świetle opinii biegłych z SGGW (którą sąd uznał za wiarygodną) działania oskarżonego były indyferentne dla zaistnienia niebezpieczeństwa szkody).

Powołując się na opisane zarzuty skarżący wniósł m.in. o zmianę wyroku przez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do

ponownego rozpoznania. Apelacja zawierała także wnioski dowodowe oraz wniosek o wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego w kwestii zgodności z Konstytucją RP art. 11 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, w brzmieniu obowiązującym od dnia 13 lutego 2019 r.

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na niewłaściwej, sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu czynu:
 - sprowadzającej się do dowolnego uznania, iż już w godzinach rannych dnia 30 maja 2014 roku oskarżony, po przybyciu na miejsce zdarzenia, powinien powziąć przekonanie o wystąpieniu niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym właścicieli nieruchomości położonych na terenie miejscowości B. na skutek wylewania się wody z rzeki K. na okoliczne łąki oraz pola i podjąć działania zmierzające do zabezpieczenia niekontrolowanego wypływu wody z rzeki K. w sytuacji, gdy w tym czasie na skutek bardzo intensywnych opadów atmosferycznych w ostatnim tygodniu przed zdarzeniem wymienione nieruchomości były już zalane, a to już skutkowało szkodą, która przy występowaniu przesiąków z rzeki nie ulegała istotnemu zwiększeniu, co w takich okolicznościach wskazuje na brak bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym a ewentualnym niedopełnieniem obowiązków przez oskarżonego;
 - przyjęcie, iż w oparciu o istniejący w sprawie materiał dowodowy można przypisać oskarżonemu od strony podmiotowej, „czynu z art. 231 k.k., zachowania z winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego podczas, gdy w sytuacji, gdyby nawet uznać (co wątpliwe), iż zasadnie można zarzucić oskarżonemu niedopełnienie obowiązków to dowody zebrane w sprawie, przy spełnieniu zasady swobodnej ich oceny, pozwalałyby jedynie na przyjęcie winy nieumyślnej w zakresie zarówno niedopełnienia obowiązków, jak też działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego i

skutkowało odpowiedzialnością z art. 231 § 3 k.k. przy spełnieniu dodatkowego kryterium szkody”;

- przez uznanie, że „od strony przedmiotowej czynu z art. 231 k.k.” zasadnie można uznać, że oskarżony swoim zachowaniem nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku, gdyż naruszył normę art. 31a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym w sytuacji gdy norma zawarta w pierwszym z przywołanych przepisów ma charakter ogólny i nie ustanawia obowiązku wójta, lecz tylko jego zadania i stanowiąc normę zadaniową a nie kompetencyjną nie pozwala na wyciągnięcie z niej wniosków co do obowiązku, o którego niedopełnieniu mowa w art. 231 § 1 k.k., zaś drugi w wymienionych przepisów nie nakłada na organ wykonawczy gminy, jakim jest wójt, jakichkolwiek obowiązków określając jedynie jego zadania i nie rozstrzyga w jakich formach prawnych organ gminy będzie realizował te zadania oraz jakie będzie podejmował czynności faktyczne, pozostawiając je do uznania organu także w zakresie czasowego stosowania;

2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k. przez pominięcie u podstaw wydanego wyroku części dowodów z zeznań przesłuchanych świadków: R. K., S. J., A. N., A. P., R. M., podnoszących istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności;

3) będący konsekwencją obrazę przepisów postępowania błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia:

- przez sprzeczne z dowodami przyjęcie, że w trakcie pobytu oskarżonego wraz z T. J. i R. O., wyspecjalizowanymi pracownikami Urzędu Gminy P., na miejscu zdarzenia w godzinach rannych 30 maja 2014 roku w drodze dojazdowej do pól istniała już wyrwa szerokości 4 metrów i głębokości 30 centymetrów, przez którą wylewały się z rzeki K. znaczne ilości wody w sytuacji, gdy okoliczności tej zaprzeczają wyjaśnienia oskarżonego, jak też dowody świadków T. J. oraz pominiętych przez sąd zeznań R. K.

- przez sprzeczne z dowodami w postaci opinii biegłych ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w W. z dnia 11 grudnia 2017 r. oraz opinii J. K. z

dnia 23 maja 2018 r. przyjęcie, iż ewentualne wcześniejsze niż dokonane w godzinach wieczornych dnia 30 maja 2014 r. podjęcie przez oskarżonego działań w kierunku prób opanowania wypływu wody z rzeki K. zapobiegłoby lub ograniczyłoby zagrożenie powstania szkód w sytuacji, gdy z opinii tych biegłych jednoznacznie wynika, że na skutek nadzwyczajnej, nie występującej w przeciągu ponad 100 lat, sytuacji związanej z ilością opadów oraz charakterystyką zlewni rzeki K. zalanie terenu było skutkiem silnych, intensywnych opadów deszczu, a nie uszkodzenia budowli ochronnych, np. chroniących rzekę przed wylaniem i to było źródłem zagrożenia a w sytuacji, gdyby nawet wcześniej, tj. w godzinach rannych dokonano profilaktycznej próby opanowania wylewu rzeki K., do wylania się wody na łąki i pola i tak by doszło, skutkując powstałą szkodą;

- polegający na uznaniu bez jakiegokolwiek dowodzenia w tym kierunku, że zachowania oskarżonego naraziły na szkodę interes publiczny znajdujący wyraz w spowodowaniu nadmiernych kosztów Gminy P., wynikających ze zbyt późno podjętej akcji przeciwpowodziowej w sytuacji, gdy jakiegokolwiek dowody w sprawie nie wskazują na to, że wcześniejsze wykonanie zabezpieczeń w ramach akcji Ochotniczej i Zawodowej Straży Pożarnej oraz Gminy P. spowodowałoby mniejsze koszty od poniesionych, a wypłata zasiłków celowych z wniosku oskarżonego dokonana przez Ośrodek Pomocy Społecznej Gminy P. nie była determinowana wylaniem rzeki K., ale przypadkami losowymi związanymi ze skutkami zalegania na polach wody opadowej w niespotykanej dotychczas ilości 195,5 litra na m².

W następstwie tych zarzutów autor apelacji wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, zmianę wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., ewentualnie o zmianę wyroku przez przyjęcie, że w wypadku spóźnienia akcji przeciwpowodziowej zachowanie oskarżonego można rozpatrywać jedynie „ w kategoriach winy nieumyślnej” w związku z bezprecedensową sytuacją związaną z opadami deszczu, co może skutkować jedynie odpowiedzialnością z art. 231 § 3 k.k. lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w L. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że przyjmując, iż oskarżony działał w sposób nieumyślny uniewinnił go od dokonania zarzucanego mu czynu, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego kasacjami wywiedzionymi przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego G. T..

Prokurator Rejonowy w P. zarzucił wyrokowi „rażące naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na oparciu poczynionych ustaleń jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności pominięciu dowodów z zeznań świadków A. M., G. T., A. W., A. K., G. G., K. Z., E. G., Z. P., P. J. P., M. M., M. K. K. M., E. M., K. P., T. W., J. W., J. Ł., J. G., J. G., M. K., M. K., S. W., J. R., A. F., Z. M., M. K., S. M., W. N., J. W., W. P., J. K., E. C. i w znacznej, istotnej części A. D. oraz na dokonaniu nienależytej, bo z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, analizy poszczególnych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych wynikających z niesłusznego przypisania oskarżonemu winy nieumyślnej i uniewinnienia go od dokonania zarzucanego mu czynu z art. 231 § 1 k.k.” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi :

1. „rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wyroku – art. 231 § 1 k.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazane przepisy ustawy karnej i błędne przyjęcie, iż oskarżonemu nie można przypisać odpowiedzialności karnej za zarzucone jemu czyny wobec faktu, iż dokonał on jednorazowych oględzin miejsca powodzi, przybył na miejsce powodzi kilka godzin po jednostkach PSP, a więc wywiązał się z obowiązków w zakresie zarządzania kryzysowego, podczas gdy działając w formie winy umyślnej, działał na szkodę interesu publicznego poprzez niepodjęcie działań bądź podjęcie działań pozornych z zakresu zarządzania kryzysowego, w sytuacji gdy do

- podstawowych obowiązków wójta gminy, określonych w art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. z 2007 r., poz. 590) należał obowiązek kierowania monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem, usuwaniem skutków zagrożeń na terenie gminy, co doprowadziło do narażenia na niebezpieczeństwo mieszkańców gminy;
2. rażącą obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 31a ustawy o samorządzie gminnym poprzez jego niewłaściwą wykładnię i błędne przyjęcie, że oskarżony wypełnił obowiązki podejmowania działań profilaktycznych w celu zapobieżenia skutkom powodzi w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego, w którym nie podjął działań mających zapobiegać skutkom powodzi w konsekwencji doprowadziło do spowodowania niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody i wypełnia znamiona zarzucanego mu czynu;
 3. rażącą obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym poprzez wyprowadzenie z ww. przepisów norm prawnych z nich nie wynikających poprzez przyjęcie, że przesłanką popełnienia czynu stypizowanego w tym przepisie jest możliwość powodzenia akcji ratowniczej (rezultat akcji przeciwpowodziowej);
 4. rażącą obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym poprzez przyjęcie, że ma istnieć związek przyczynowy pomiędzy niedopełnieniem obowiązków przez funkcjonariusza publicznego a wylaniem rzeki, w sytuacji, gdy z norm prawnych wynika, że powinien istnieć związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem funkcjonariusza publicznego a narażeniem na niebezpieczeństwo interesu publicznego;
 5. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 7, 9 oraz 410 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu przez Sąd odwoławczy okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, stwierdzonych w czasie postępowania, dowolnej i pobieżnej ocenie zgromadzonego materiału

- dowodowego oraz jednostronnej ocenie przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego, podczas gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego i wysnute na jego podstawie wnioski stanowią niepodważalną podstawę dla uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanych mu czynów;
6. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez nieuprzedzenie stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu;
 7. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych co do wysokości szkody na poziomie 23.719,67 zł, w sytuacji, gdy żaden z dowodów przeprowadzonych na rozprawie głównej nie dotyczył szkody ani jej wysokości;
 8. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych bez oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, poprzez przyjęcie, że na miejsce zdarzenia przybyli pracownicy gminy przed jednostkami PSP, w sytuacji, gdy jednostka PSP przybyła na nieruchomość będącą własnością G. T., gdzie nie przebywali żadeni pracownicy gminy”.

Przywołane zarzuty pozwoliły skarżącemu na sformułowanie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w odniesieniu do zarzutów z pkt I – IV i uwzględnienie kasacji wobec trafności pozostałych zarzutów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje zasługują na uwzględnienie, przy czym niezbędne będzie odniesienie się tylko do zarzutu podniesionego przez prokuratora oraz zarzutów pkt 5 – 8 kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), ponieważ jest to wystarczające do wydania orzeczenia, a ponadto zarzuty obrazy prawa materialnego sformułowane w kasacji pełnomocnika

oskarżyciela posiłkowego albo są przedwczesne albo w istocie stanowią niedopuszczalny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Wyrok Sądu Okręgowego w L. nie poddaje się merytorycznej kontroli kasacyjnej.

Stosownie do art. 437 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy po rozpoznaniu apelacji jest uprawniony do odmiennego od sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcia sprawy co do istoty i zmiany zaskarżonego wyroku nawet przez uniewinnienie oskarżonego. Podjęcie takiej decyzji musi być, co do zasady, poprzedzone przejęciem przez sąd odwoławczy obowiązków sądu pierwszej instancji. Nawet gdy nie zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, sąd jest zobowiązany do rozstrzygania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie (art. 410 k.p.k.). Orzekanie odmienne co do istoty sprawy musi być poprzedzone zapoznaniem się ze zgromadzonymi dowodami, dokonaniem ich oceny, a w konsekwencji poczynieniem ustaleń faktycznych, a ostatecznie poddaniem ustalonych faktów ocenie prawnej. Po wydaniu orzeczenia, w wypadku potrzeby sporządzenia jego uzasadnienia, motywacyjna część wyroku sądu odwoławczego winna odpowiadać wymaganiom zawartym w art. 424 § 1 k.p.k.

Zaskarżone kasacjami orzeczenie Sądu Okręgowego w L. nie spełnia tych wymagań. Chaotyczne i miejscami wewnątrznie sprzeczne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie pozwala racjonalnie odtworzyć powodów uniewinnienia oskarżonego.

Oskarżonemu K. B. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w postaci zaniechania polegającego na niedopełnieniu obowiązków, którego skutkiem była szkoda w interesie prywatnym i publicznym. Na stronie 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazano, że źródłem obowiązku działania oskarżonego były przepisy art. 31a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy o zarządzaniu kryzysowym z dnia 26 kwietnia 2006 r. Stosownie do pierwszego z wymienionych przepisów wójt opracowuje plan operacyjny ochrony przed powodzią oraz ogłasza i odwołuje pogotowie i alarm przeciwpowodziowy. Natomiast drugi z przepisów nakłada na wójta obowiązek kierowania monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń na terenie gminy. Ogólny i abstrakcyjny charakter tych przepisów nie

pozwała, bez skonkretyzowania ich treści, na stwierdzenie czy oskarżony nie dopełnił wynikających z nich obowiązków. Obowiązki obciążające oskarżonego, oceniane przez pryzmat znamion zarzuconego mu przestępstwa, muszą zostać skonkretyzowane poprzez odniesienie ich do zaistniałej sytuacji faktycznej. Inaczej mówiąc, obowiązkiem Sądu było:

- ustalenie faktów związanych z sytuacją powodziową w Gminie P. w dniu 30 maja 2014 r.,
- sprecyzowanie ciążących na oskarżonym obowiązków związanych z ustalonymi faktami i wynikających z obowiązującego prawa,
- ustalenie, czy i w jakim zakresie obowiązki te zostały przez oskarżonego wykonane,
- ustalenie, czy ewentualne niedopełnienie obowiązków było działaniem na szkodę interesu publicznego lub prywatnego,
- w wypadku rozważania możliwości przyjęcia, iż oskarżony działał nieumyślnie, ustalenie, czy swoim zaniechaniem wyrządził on istotną szkodę.

Przechodząc do pierwszego z wymienionych elementów trudno doszukać się w argumentacyjnej części zaskarżonego wyroku spójnego obrazu wydarzeń z dnia 30 maja 2014 r. Sąd koncentruje się głównie na ustaleniu, czy w godzinach rannych droga była przerwana przez wodę. Negując tę okoliczność Sąd odwołuje się przede wszystkim do wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka R. K. . Sąd pierwszej instancji ustalając w tej mierze odmienny stan faktyczny wskazał na zeznania A. W. i A. K.. Z wywodów Sądu Okręgowego można wyczytać, że zeznania pierwszego z wymienionych świadków uznane zostały za niewiarygodne, choć trudno doszukać w tej mierze przekonujących wywodów, a zwłaszcza wyjaśnienia, dlaczego świadek ten już o godzinie 8 – ej rano udał się do Urzędu Gminy informując o potrzebie podjęcia akcji ratowniczej. Natomiast zeznania A. K. zostały przez Sąd całkowicie pominięte, podobnie jak zeznania pozostałych licznych świadków wymienionych w zarzucie podniesionym w kasacji prokuratora (Sąd nie wskazał nawet, że dowody te nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy). Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w godzinach rannych woda nie przelewała się przez drogę i nie istniał stan zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi, doprowadziło Sąd do wniosku, że w godzinach rannych nie istniała potrzeba interwencji straży pożarnej, a gdy

wieczorem „doszło do zagrożenia bezpieczeństwa wspólnoty samorządowej i choć zagrożenie to nie było krytyczne to jednak po stronie organu jednostki samorządu terytorialnego jakim jest wójt należało powiadomienie straży o zaistniałym zdarzeniu i wszczęcie procedur” (strona 21 uzasadnienia), ale funkcjonariusze straży pożarnej sami zareagowali na pojawiające się zdarzenie. Z ustalonych przez Sąd faktów wynika zatem, że rano, gdy oskarżony przybył na miejsce zdarzenia, nie istniała potrzeba podejmowania przez niego działań, a wieczorem, gdy zagrożenie było poważne, straż pożarna podjęła interwencję samodzielnie. Trudno znaleźć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniesienie się do ustalonych przez Sąd pierwszej instancji takich okoliczności, jak to, że:

- około godziny 10 – tej A. K. zawiadomiła straż pożarną, że rzeka zalewa pobliskie gospodarstwa, na co uzyskała odpowiedź, iż do udzielenia pomocy jest potrzebna decyzja wójta; świadek powiadomiła o tym oskarżonego, lecz w trakcie rozmowy doszło jedynie „do kłótni i nerwowej wymiany zdań”;

- około godziny 20,30 J. W. powiadomiła G. T. o dalszym wylewie rzeki; sąsiedzi próbowali – bezskutecznie zwrócić się do oskarżonego o podjęcie akcji ratowniczej, w tym chociaż o udostępnienie worków z piaskiem z gminnych zasobów, a w związku z brakiem reakcji zwrócili się o pomoc bezpośrednio do straży pożarnej;

- po uzyskaniu informacji o podjęciu akcji ratowniczej przez PSP, oskarżony powiadomił zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej o potrzebie dołączenia do podjętej akcji;

- około godziny 1 – 2 w nocy, po decyzji oskarżonego, dostarczone zostały na miejsce zdarzenia worki z piaskiem.

Z wywodów Sądu Okręgowego nie wynika czy akceptuje powyższe ustalenia i czy mają one znaczenie dla ustalenia skonkretyzowanych obowiązków obciążających oskarżonego. Trudno się takich ustaleń doszukać, skoro brak jest wskazań, by oskarżony uchybił jakimkolwiek obowiązkowi. Pozostaje to w oczywistej sprzeczności z samym rozstrzygnięciem Sądu odwoławczego i innymi fragmentami uzasadnienia jego wyroku. W treści rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu wskazano, że działał on w sposób nieumyślny. Uzasadniając to rozstrzygnięcie podano, że zachowanie oskarżonego charakteryzowało się nieumyślnością w rozumieniu art. 231 § 3 k.k.,

ale z uwagi na brak wystąpienia istotnej szkody nie wypełniło ustawowych znamion czynu określonego w tym przepisie (strona 23 uzasadnienia). Oznacza to, że oskarżony jako funkcjonariusz publiczny, działając nieumyślnie nie dopełnił obowiązków. Potwierdza to inny fragment uzasadnienia: „reakcja oskarżonego na pojawiające się zagrożenie nie była całkowicie bez zarzutu” (strona 13), a przeczy temu kolejny, w którym mówi się o rzekomym niedopełnieniu obowiązku przez wójta (strona 16 uzasadnienia).

Reasumując powyższe uwagi można sformułować wniosek, że Sąd odwoławczy, mimo że nie ustalił przebiegu zdarzenia, nie skonkretyzował ciążących na oskarżonym, w realiach rozważanej sprawy obowiązków, uznał jednak, że jakieś jednak naruszył, choć nie miało to istotnego znaczenia, bo działał nieumyślnie i nie wyrządził istotnej szkody.

Podobne niekonsekwencje występują w rozważaniach dotyczących związku przyczynowego między zaniechaniami oskarżonego a ich następstwami. Po pierwsze, trudno konstruować jakikolwiek związek przyczynowy, jeśli nie wiadomo o jaką przyczynę (zaniechanie) chodzi. Po drugie, Sąd Okręgowy wywodzi, że „brak jest ścisłego związku przyczynowego pomiędzy rzekomym niedopełnieniem obowiązków, a wylaniem rzeki K. (strona 16), by następnie zauważyć, że „w gruncie rzeczy nikły jest związek przyczynowy pomiędzy skutkiem, którego było wystąpienie niebezpieczeństwa i szkód w interesie prywatnym a niedopełnieniem obowiązków przez oskarżonego. Związek ten nie pozwala na skazanie oskarżonego za zarzucany mu czyn. W świetle opinii biegłych z SGGW wynika, że nawet wcześniejsze wezwanie przez oskarżonego Straży Pożarnej nie zmieniłoby obrazu sytuacji. Jak wskazali biegli (...) nie można było przewidzieć skutków całego zdarzenia” (strona 17,18). Z wyводу tego, wspartego analizą opinii biegłych (strona 19 – 20) wynika więc, że zdaniem Sądu, dla przypisania odpowiedzialności za czyn z art. 231 § 1 k.k. konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między niedopełnieniem obowiązków, a działaniem na szkodę interesu publicznego lub prywatnego i „nikłość” tego związku w rozważanej sprawie nie pozwala na skazanie oskarżonego za zarzucony mu czyn, choć ostatecznie przyjęto, że nieumyślnie nie dopełnił on ciążących na nim obowiązków, a uniewinnienie było następstwem tego, że nie wystąpiła istotna szkoda. Powyższe uwagi dotyczące braku związku

przyczynowego nie stanowiły jednak przeszkody do wywiedzenia przez Sąd (strona 18 uzasadnienia), że wprawdzie z zaniechaniem wiąże się szkoda materialna w wysokości 23719,67 zł, jednak w kontekście typu przestępstwa z art. 231 § 3 k.k. charakteryzującego się nieumyślnością, nie może być mowy o tym, by szkoda ta była istotna, „gdyż nie doszło na skutek zaniechania oskarżonego do szkody w zakresie życia lub zdrowia pokrzywdzonych”. Poza oczywistą sprzecznością przytoczonego wyводу zauważyć należy, że:

- nie wiadomo skąd wzięła się kwota 23717,67 złotych, ponieważ Sąd ustaleń w tej mierze w ogóle nie uzasadnia,

- nie wiadomo, dlaczego pominięto całkowicie ustalenie Sądu pierwszej instancji zawarte w opisie przypisanego czynu, że oskarżony działał na szkodę interesu prywatnego wymienionych osób; zaniechanie dokonania ustaleń co do tej kwestii byłoby zrozumiałe, gdyby Sąd Okręgowy stanowczo ustalił, że oskarżony nie uchybił ciążącym na nim obowiązkom, wówczas kwestia działania na szkodę interesu prywatnego i publicznego stałaby się bezprzedmiotowa. Jednak, jak wskazano wcześniej, przyjęto, iż oskarżony jakimś obowiązkom uchybił, skoro rozważano kwestię jego odpowiedzialności za występki nieumyślne. Niezrozumiałe jest zatem zaniechanie zbadania zagadnienia działania na szkodę interesu prywatnego, a nawet ustalenia wysokości ewentualnych szkód. Słusznie zauważono w uzasadnieniu kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że „zbadanie wymiaru majątkowego szkody przebiegło w sposób nieprawidłowy, bowiem w akcie oskarżenia prokurator wskazuje, że poszkodowanych zostało 14 osób, zaś łącznie ich szkoda majątkowa wyniosła 142.698 zł. Natomiast sąd II instancji określił, że szkoda majątkowa wyniosła jedynie 23.719,67 zł i nie jest znaczna. W uzasadnieniu brak jest również argumentów wskazujących na jakiej podstawie sąd przyjął taką wartość szkody, skoro prokurator na etapie postępowania przygotowawczego ustalił, że szkoda jest 5 razy większa, a sąd I instancji nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń (co oczywiście wynikało z przyjętej kwalifikacji czynu)”. Rzeczywiście, w opisie czynu zarzucanego i przypisanego następnie przez Sąd pierwszej instancji wymieniono nawet więc niż 14 osób fizycznych, na szkodę których działać miał oskarżony. Sąd Okręgowy całkowicie zignorował zeznania tych osób, a także pominął znajdujące się w aktach

sprawy dokumenty, obrazujące poniesione przez te osoby szkody. Ustalenie rozmiaru poniesionych przez poszczególne osoby szkód, przy ewentualnym ustaleniu, że były one konsekwencją nieumyślnego działania oskarżonego, pozwoliłoby na stwierdzenie, czy zaistniała szkoda jest znaczna, jak wymaga tego przepis art. 231 § 3 k.k. Na marginesie wskazać trzeba, że zaniechanie przez Sąd odwoławczy uprzedzenia stron o możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 231 § 3 k.k. stanowiło naruszenie art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., choć kwestia ta, wobec licznych innych uchybień Sądu Okręgowego, nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kierując się powyższym należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W toku tego postępowania Sąd będzie zobowiązany do rzetelnego rozpoznania wniesionych środków odwoławczych, a w wypadku konieczności wydania orzeczenia reformatoryjnego co do istoty sprawy do:

- zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, dokonania jego oceny i poczynienia ustaleń faktycznych związanych z przebiegiem wydarzeń krytycznego dnia,
- skonkretyzowania obowiązków oskarżonego wynikających z obowiązującego prawa i zaistniałych faktów,
- ustalenia, czy oskarżony wykonał ciążące na nim obowiązki,
- ustalenia, czy ewentualne zaniechanie oskarżonego godziło w interes publiczny lub prywatny oraz spowodowało szkodę, a jeśli tak, to w jakiej wysokości,
- dokonania oceny prawnej ustalonego zachowania oskarżonego.